



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: O języku pragreckim (protogreckim)

Author: Michał Bednarski

Citation style: Bednarski Michał. (2009). O języku pragreckim (protogreckim). W: H. Fontański, R. Molencki, O. Wolińska, A. Kijak (red.), "W kręgu teorii : studia językoznawcze dedykowane profesorowi Kazimierzowi Polańskiemu in memoriam" (S. 11-23). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Michał Bednarski

O języku pragreckim (protogreckim)

Terminem ‘język pragrecki’ lub ‘protogrecki’ zwykło się dziś określać język, jakim prawdopodobnie posługiwali się Pragrecy (Protogrecy), czyli bezpośredni protoplaści późniejszych Greków, w okresie (mniej więcej) od końca trzeciego tysiąclecia p.n.e. do czasu pierwszych przekazów, tj. do czasu pierwszych zabytków pisanych. Spotyka się też inne określenia tego języka, jak chociażby fr. *grec predialectale*, *grec commun* i in. (cf. Y. Duhoux 2000). Co prawda, zachowane teksty greckie, jakimi dzisiaj dysponujemy (od epoki mykeńskiej począwszy), wykazują dość daleko idące różnicowanie dialektalne (zarówno w części wschodniej jak i zachodniej greckiego terytorium), ale ich wzajemne podobieństwo okazuje się tak znaczne, że upoważnia nas do uzasadnionej hipotezy o istnieniu w dawniejszej epoce jakiegoś wspólnego i w miarę jednolitego prajęzyka greckiego. Hipoteza zakładająca istnienie niegdyś takiego wspólnego (ogólnogreckiego) prajęzyka zrodziła się w czasach, kiedy w językoznawstwie indoeuropejskim i w badaniach historycznojęzykowych w ogóle popularna była teoria tzw. drzewa genealogicznego, zakładająca w uproszczeniu istnienie zawsze jakiegoś rodzaju wcześniejszej spójności językowej, która z biegiem czasu ulegała stopniowo mniejszej lub większej dyferencjacji. Teorię drzewa genealogicznego zastąpiła później teoria falowa, która zakładała, że rozprzestrzenianie się zmian czy innowacji językowych miało charakter falowy i że na podstawie określonych izoglos jesteśmy w stanie ustalić swego rodzaju epicentrum odnośnej proliferacji. Przestano mówić o wspólnych prajęzykach, od których brały początek różne języki pochodne. Ten pogląd nie zagościł jednak na dłuższy czas w naukowym piśmiennictwie językoznawczym. Obecnie powraca się znowu do

teorii zakładającej istnienie pewnych protojęzyków, jednak z pewnymi ograniczeniami: nie zakłada się tym razem wcześniejszych wspólnych protojęzyków jednolitych czy monolitycznych, ale pewnych luźniejszych tworów, w obrębie których od samego początku obserwuje się załączki pewnego zróżnicowania. Potwierdzają to badania nad współczesnymi językami, zwłaszcza w dziedzinie dialektologii, gdzie potwierdza się przekonanie, że nie może tu być mowy o jakichś zuniformizowanych czy „czystych” w sensie absolutnym dialektach. Skoro tak jest dziś, to dlaczego miałyby być inaczej w czasach, kiedy nie istniały jeszcze tak istotne faktory spajające jak literatura, środki masowego przekazu czy organizacje typu polityczno-administracyjnego, a zasadniczą rolę odgrywał jedynie tradycyjny przekaz rodowy (por. odp. Pisani 1954, Gamkrelidze 1995, Bile-Brixhe-Hodot 1984 a wcześniej Tovar 1944 czy Kretschmer 1970).

Co do kwestii zakładania ewentualnej jednolitości czy spójności, zdania badaczy są podzielone. Niektórzy, jak np. F. Adrados (1999), uważają, że w domniemanej pragrece były już z pewnością wyraźne oznaki dyferencjacji dialektalnej, przynajmniej te, które stały się udziałem grupy wschodniej. Dalej idzie jeszcze A.F. Christidis (2007), który w swej *Historii języka greckiego* praktycznie nie zajmuje się problemem pragreki, zakładając w zasadzie, że pierwsza migracja, tzw. achajska ok. 2000 p.n.e., w obrębie której mieli wg niego znajdować się także Jonowie, wniosła do Grecji wyraźnie zróżnicowany już język.

Co do potencjalnej postaci j. protogreckiego, to próbuje się do niej dotrzeć posługując się komplementarnie dwiema metodami: z jednej strony w pewnym sensie „retrospektywną”, tj. cofając się wstecz począwszy od pierwszych dokumentów pisanych, do rekonstruowanego naukowo systemu pie., z drugiej – wychodząc od tego ostatniego, posuwamy się w kierunku czasów późniejszych. W obu wypadkach wnikliwie obserwujemy różnice, jakie dają się zauważyć w stosunku do tego ostatniego.

Trudno jednoznacznie stwierdzić, gdzie dokładnie zamieszkiwał lud posługujący się tym językiem. Najczęściej mówi się tu o terenach położonych w północnych częściach Bałkanów. Porównanie różnych cech poszczególnych dialektów, (zwłaszcza starszych) znanych nam już z dokumentacji, pozwala na wyrobienie sobie pewnego wyobrażenia o pragrece i wypracowania w ten sposób jakiejś wspólnej dla nich bazy.

Charakterystyka tego hipotetycznego prajęzyka powinna uwzględniać trzy zasadnicze aspekty:

po pierwsze, jak język ten kontynuuje stan rekonstruowanego prajęzyka ie.,
po drugie, jakie innowacje wykazywał on w stosunku do w.wym., i
po trzecie, czym różni się od znanej nam z tekstów greki.

Jest rzeczą oczywistą, że dla uchwycenia stosunku pragreki do języka praindoeuropejskiego konieczne jest przedstawienie, w grubszych chociaż zarysach, systemu tego ostatniego, przynajmniej od strony fonologicznej i morfologicznej. Charakterystyka tego systemu musi w zasadzie ograniczać się do końcowego stadium epoki praindoeuropejskiej, tylko bowiem do niej jesteśmy w stanie sięgnąć przy pomocy metody historyczno-porównawczej. Jest to zresztą stadium szczególnie istotne, wiąże się bowiem z punktem wyjścia poszczególnych języków indoeuropejskich, ich swoistym rozwojem i – co za tym idzie – ich stopniową dyferencjacją. Wszelkie próby dotarcia do wcześniejszych stadiów przy dzisiejszym stanie wiedzy należy traktować jako prawdopodobne, ale niesprawdzalne hipotezy.

Przedstawiany tu niżej okrojony zarys systemu prajęzykowego nie jest oczywiście czymś nowym, znamy go bowiem od dawna. Pokazujemy go tylko ze względów praktycznych dla lepszego (i wygodniejszego) unaocznienia różnic pomiędzy wcześniejszym stanem wyjściowym a późniejszymi zmianami.

Z punktu widzenia fonologicznego późnoindoeuropejski system da się przedstawić mniej więcej tak:

Od strony wokalicznej składał się z samogłosek, dyftongów i sonantów:

<u>Samogłoski</u>	<u>Dyftongi</u>	<u>Sonanty*</u>
<i>i</i> <i>u</i>	<i>ei</i> <i>eu</i>	<i>ɾ</i> <i>r</i>
<i>e</i> <i>ə</i> <i>o</i>	<i>oi</i> <i>ou</i>	<i>ɭ</i> <i>l</i>
<i>a</i>	<i>ai</i> <i>au</i>	<i>ṃ</i> <i>m</i>
Samogł. zredukowana: szwa** (<i>ə</i>)		<i>ṇ</i> <i>n</i>

* Sonantem, jak wiadomo, nazywamy głoskę (płynną lub nosową), która w zależności od kontekstu fonetycznego może pełnić funkcję zgłoskotwórczą (np. *ɾ*) lub niezgłoskotwórczą (np. *r*): jeśli znajduje się ona w sąsiedztwie spółgłoski, pełni funkcję samogłoski, jeśli zaś znajduje się obok samogłoski, występuje jako spółgłoska.

** Tradycyjna konwencja, uwzględniająca samogłoskę zredukowaną szwa (*ə*), którą tu prezentujemy, została wprowadzona dla pewnego uproszczenia. Należy jednak podkreślić,

że konwencja ta nie ma dziś zbyt wielu zwolenników, chociaż jest dość głęboko osadzona w tradycji gramatycznej. Jej miejsce często zajmuje dziś tzw. teoria laryngalna, która m.in. wynika z faktu, że dla wielu językoznawców proponowany system konsonantyczny prajęzyka indoeuropejskiego, konkretnie zaś system tylnojęzykowych spółgłosek zwartych, nie jest przekonujący, zwłaszcza od strony typologicznej: oczekuje się tu np. raczej opozycji *p ph b* zamiast *p b bh* itd., taka bowiem opozycja jest dość powszechna w wielu językach. Niestety, przeczą temu fakty uzyskiwane w komparatyście. Próbowano z tego wybrnąć m.in. przez wprowadzenie dodatkowej hipotezy, mianowicie tzw. glottalizacji, ale to ze swej strony tylko dodatkowo podzieliło środowisko gramatyków. Teoria laryngalna zmienia w sposób istotny obraz praindoeuropejskiego wokalizmu i apofonii:

-pierwotne długie *e*, *a*, o powstały wskutek wydłużenia zastępczego po zaniku spółgłoski tzw. laryngalnej w pozycjach:

- a) samogłoska krótka + spółgłoska $eH + C > eC$ (H = laryngalna, ewentualnie spirant typu niem. *Ich-* lub *ach-Laut*),
- b) w nagłosie po samogłosce krótkiej: $eH > e$. Zjawisko to znane jest z wielu języków indoeuropejskich. Podobnie powstawały tzw. długie sonanty.

Według teorii laryngalnej język praindoeuropejski miał prawdopodobnie trzy takie spółgłoski laryngalne, które praktycznie prawie we wszystkich językach ie. zanikły. Posiadają one jedynie częściową kontynuację w grupie anatolijskiej, np. w postaci hetyckiego *ḫ*. Poszczególne spółgłoski laryngalne ze względu na właściwości fonetyczne mogły wywierać odpowiedni wpływ asymilujący na poprzedzającą lub następującą samogłoskę, co zapisujemy umownie:

- H_1 (*h* ewentualnie *ich-Laut*) bez wpływu na sąsiednią samogłoskę,
- H_2 (*ach-Laut* z obniżonym językiem) zabarwiała sąsiednią samogłoskę $> a$,
- H_3 (chyba *ach-Laut* w postaci labializ.) zabarwiała sąsiad. samogłoskę $> o$.

Teoria laryngalna potrafi wyjaśnić wiele faktów dotyczących wokalizmu i apofonii zwłaszcza języka greckiego, w przeciwieństwie do np. łaciny, gdzie w grę wchodziłaby w zasadzie tylko laryngalna H_2 . Jest ona oczywiście tworem hipotetycznym, rekonstruowanym dla lepszego zrozumienia procesu ewolucji językowej. Powstała drogą analogii głównie do stosunku, jaki obserwujemy pomiędzy łaciną a językami romańskimi. Pomysł samej hipotezy ma zresztą swoją tradycję sięgającą jeszcze F. De Saussure'a, przy czym istotne zasługi położył na tym polu J. Kuryłowicz. Warto też zauważyć, że niektórzy uczeni (np. Benveniste, Hjelmslev czy Sidney Allen 1968) zakładają, że we wczesnej epoce prajęzyka indoeuropejskiego istniała tylko jedna samogłoska (zapisywana umownie jako *e*). Teoria laryngalna dopuszcza taką możliwość, choć przy tym się nie upiera. Możliwe też, że istniała tu jakaś opozycja pomiędzy samogłoską wysoką i niską, np. coś w rodzaju *szwa : a*.

Zarówno samogłoski (w sensie monoftongów) jak i dyftongi oraz sonanty zgłoskotwórcze mogły występować w odmianie długiej lub krótkiej. Tylko samogłoska zredukowana o umownej nazwie „szwa” (*szwa indoeuropaeicum*) i nie do końca ustalonej wymowie występowała wyłącznie w odmianie krótkiej. W tej zresztą postaci nie zachowała się ona w żadnym ze znanych języków indoeuropejskich. W językach grupy indoirañskiej kontynuuje ją odpowiednik w postaci samogłoski *i*, natomiast w innych językach w postaci krótkiego *a*. Niektórzy uczeni samogłoskę tę, podobnie jak niezgłoskotwórcze *i* oraz *u* (zapisywane we współczesnych gramatykach często

przez *y, w*) klasyfikują jako sonanty, uważając je za kombinatoryczne warianty odpowiadających im samogłosek. Jak z powyższego wynika, każda samogłoska, podobnie jak każdy dyftong czy sonant zgłoskotwórczy, ze względu na możliwość występowania w krótkiej lub długiej postaci, reprezentować mógł tym samym dwa różne fonemy.

Od strony konsonantycznej system pie. składał się głównie ze spółgłosek zwartych, do których dochodziła tylko jedna szczelinowa, mianowicie *s*.

	Spółgłoski zwarte		
	Bezdźwięczne	Dźwięczne	Aspirowane
Labialne	<i>p</i>	<i>b</i>	<i>bh</i> (<i>ph</i>)?
Dentalne	<i>t</i>	<i>d</i>	<i>dh</i> (<i>th</i>)?
Welarne	<i>k</i>	<i>g</i>	<i>gh</i> (<i>kh</i>)?
Welarne palatalizowane	<i>k'</i>	<i>g'</i>	<i>g'h</i> (<i>k'h</i>)?
Welarne labializowane	<i>k^w</i>	<i>g^w</i>	<i>g^wh</i> (<i>k^wh</i>)?

Spółgłoski bezdźwięczne aspirowane, co do obecności których w języku często się powątpiewa, posiadają kontynuanty (w sensie odrębnych fonemów) tylko w staroindyjskim i prawdopodobnie w staroperskim w postaciach przekształconych w międzyczasie w odpowiednie spiranty. Sporadyczne ślady występują też w paru innych językach, w tym w grece. Za zasadnością ich rekonstrukcji przemawiają względy typologiczne, mianowicie korelacja aspiracji pojawia się albo tylko przy spółgłoskach bezdźwięcznych, albo równocześnie przy bezdźwięcznych i dźwięcznych. Z kolei za zasadnością wyróżnienia trzech szeregów wśród zwartych welarnych przemawiają różne ich kontynuacje w różnych językach.

Co się tyczy spirantu *s*, to nic nie przemawia za tym, żeby jego artykulacja mogłaby mieć również dźwięczny charakter przynajmniej w sensie relevantnym.

W epoce praindoeuropejskiej występowało też powszechne zjawisko alternacji samogłoskowych, czyli tzw. apofonii, która zależała nie od warunków fonetycznych, ale od czynników morfologicznych, związanych ze strukturą wyrazu i jego funkcją. Odróżniamy, jak wiadomo, dwa rodzaje alternacji samogłoskowej: jakościową, cechującą się zmianą barwy, tj. *e/o* oraz ilościową, związaną z iloczasm danego wokalizmu i wykazującą trzy stopnie:

- stopień pełny czyli podstawowy, tj. *e*, *o*,
- stopień wzdłużony (zwany też stopniem wzdłużenia), tj. długie *e* lub *o* oraz

- stopień zredukowany, zwany też stopniem redukcji zanikowej, tzn. 0 (zero).

W analogiczny sposób dotyczy to także tych samogłosek w dyftongach oraz sonantów zgłoskotwórczych.

Akcent w prajęzyku miał charakter muzyczny (toniczny) o czym niżej.

W końcowym okresie wspólnoty indoeuropejskiej były już wyodrębnione i odpowiednio scharakteryzowane morfologicznie części mowy, z których rzeczownik (z przymiotnikiem) posiadał trzy rodzaje, trzy liczby (singularis, pluralis dualis) i osiem przypadków, co jednak nie oznacza, że każdy z nich miał w paradygmacie odrębną formalną reprezentację. Odpowiednie końcówki fleksyjne dla uproszczenia podajemy tylko w liczbie pojedynczej i mnogiej a w przypadku czasownika z ograniczeniem tylko do strony czynnej.

Praindoeuropejskie końcówki deklinacyjne:

Singularis	Atematyczne	Tematy na -o-	Tematy na -a-
Nominativus	-s, -0 (zero)	-os	-a
Genetivus	-os, -es, -s	-os(y)o	-as
Dativus	-ey	-oy	-ay
Accusativus	-m	-om	-am
Vocativus	-0	-e	-0
Instrumentalis	-e/-o, -bhi, -mi	-e/-o	-a
Locativus	-i	-oy/-ey	-ay
Ablativus	= genetivus	-od	= genetivus
Pluralis	Atemat	Tematy na -o-	Tematy na -a-
Nominativus	-es	-os	-as
Genetivus	-om	-om	-om
Dativus	-bh(y)os -mos	-bh(y)os, -mos?	-ab(y)os, -amos
Accusativus	-ns	-ons	-ans
Vocativus	-es	-os	-as
Instrumentalis	-bhis, -mis	-oys	-abhis, -amis
Locativus	-su	-oysu	-asu
Ablativus	= dativus	= dativus	= dativus

Praindoeuropejskie końcówki koniugacyjne (activum)

	Prymarne	Sekundarne
1. osoba sg.	-mi, -o	-m
2. osoba sg.	-si	-s
3. osoba sg.	-ti	-t
1. osoba pl.	-mes, -mos	-me, -mo
2. osoba pl.	-te, -tes	-te,
3. osoba pl.	-enti, -onti, -nti	-ont, -nt

Końcówki tzw. prymarne wyrażały równoczesność z chwilą mówienia a sekundarne odpowiednio uprzedniość. I jedne i drugie występowały w formach *activum* i *medium*.

Zgodnie z naszymi założeniami wypada tu przedstawić charakterystykę języka ogólnogreckiego, ze zrozumiałych względów również tylko w skrótowym zarysie. Zaznaczamy przy tym, że przez określenie „ogólnogrecki” chcemy rozumieć przede wszystkim te wszystkie (specyficzne) cechy, które występują lub dają się zrekonstruować we wszystkich prawie dialektach, a które odróżniają język grecki od innych języków indoeuropejskich i stanowią jednocześnie innowacje w stosunku do prajęzyka indoeuropejskiego. W takim ujęciu będziemy tu oczywiście mieli do czynienia z tworem abstrakcyjnym.

W zakresie fonologii są one następujące: (cf. Rix 1976).

- zastępowanie nagłosowego sonantu niezgłoskotwórczego i (tj. [y]) przez tzw. przydech mocny [h] (*spiritus asper*),
- konsekwentne zastępowanie dawnej laryngalnej występującej w pozycji przed spółgłoską przez samogłoski *e, a* lub *o*,
- ograniczenie liczby kończących wyraz spółgłosek do trzech dopuszczalnych, mianowicie do *-r, -n, -s*,
- charakterystyczne przekształcanie grupy złożonej ze spółgłoski zwartej, przed niezgłoskotwórczym sonantem *i* /tj. *y/*, np. *pi* > *pt*, *bhi* > *pt*.

System fonologiczny tego języka przedstawiałby się mniej więcej tak:

Samogłoski: krótkie *a, e, o, i, u* oraz długie *a, e, o, i, u*

Sonanty: *i, u, r, l, m, n*

Spółgłoski labialne: *b, p, ph*

dentalne: *d, t, th*

welarne: *g, k, kh*

wel. lab.: *g^w, k^w, k^w h*

Szczelinowa: *s*

Przydechowa: *h*

W zakresie struktury morfologicznej wyrazu:

- charakterystyczny synkretyzm form przypadkowych w obrębie nominalnego paradygmatu fleksyjnego,
- oddzielne wykładniki formalne dla kategorii activum, medium i passivum w formacjach aorystu i futurum,
- zastępowanie indoeuropejskiej końcówki lokatiwu pl. *-su przez -si w dative/lokatiwie pl.,
- tworzenie formy superlatiwu przymiotników przy pomocy sufiksu -tato,
- prawie kompletne zatarcie prajęzykowej różnicy w odmianie zaimków wskazujących i względnych, podobnie jak w odmianie rzeczowników (i przymiotników) o tematach zakończonych na -o- lub -a-,
- końcówki medialne na -σθε, -σθω, -σθαι,
- wprowadzenie -κ- jako sufiksu tematycznego do aktywnego perfektu,
- wprowadzenie -θη- jako sufiksu tematycznego do formacji aorystu pasywnego.

Z innych: wprowadzenie zaimków wskazujących οὗτος, αὐτός, (ἐ)κεῖνος.

Przedstawiając w szkicowym zarysie charakterystykę systemu indoeuropejskiego i ogólnogreckiego możemy chociaż częściowo pokusić się o skonfrontowanie ustalonych faktów z rekonstruowaną charakterystyką gramatyczną domniemanego języka protogreckiego. I tak w stosunku do praindoeuropejskiego kontynuuje on:

- dawny akcent muzyczny polegający na tym, że sylaba na której spoczywał główny akcent wyrazu była wymawiana wyższym tonem niż pozostałe. Ponieważ odbywało się to bez ekspiratorycznego (dynamicznego) nacisku, nie dochodziło do artykulacyjnej koncentracji na jakiejś sylabie a tym samym do osłabienia czy wręcz zaniku sylab nieakcentowanych, jak można to przykładowo zaobserwować w łacinie czy w językach celtyckich lub germańskich. Właśnie dzięki temu przetrwały m.in. nieakcentowane sylaby końcowe, będące przeważnie nośnikami określonych funkcji gramatycznych dla wyrażania różnych kategorii fleksyjnych jak przypadek, liczba, osoba itp.,

- dawny trójpodział w zakresie wokalizmu, mianowicie a, e, o, co odnosi się także do dyftongów krótkich, tzn. ai, ei, oi oraz au, eu, ou. Gorzej z dyftongami długimi, które widać jeszcze w czasach archaicznych na końcu wyrazu: αἰ, ηἰ, ωἰ. Wspomniane samogłoski zachowały się również w sylabach nieakcentowanych z uwagi na akcent muzyczny, czego nie można powiedzieć o losie samogłosek krótkich w językach o akcentie ekspiratorycznym; por. np. łacinę, gdzie prawie wszystkie samogłoski krótkie w sylabach środkowych ulegają większej czy mniejszej redukcji, już to w formie zmiany barwy z bardziej otwartej na bardziej zamkniętą, już to ulegając synkopie: por. łac. *conficit* obok *facit*, albo wł. *donna* < **domna* < *domina*,
- w zakresie konsonantyzmu nie nastąpiły jeszcze żadne istotne przesunięcia w stosunku do języka praindoeuropejskiego, a przynajmniej żadne takie, które zachwiałyby dotychczasowym systemem,
- na szczególną uwagę zasługuje rozwój w grece dawnych laryngalnych, mianowicie w nagłosie i przed spółgłoską zmieniały się one odpowiednio **h*₁ > e, **h*₂ > a, **h*₃ > o.
Jest to specyficzna cecha grecka, w większości bowiem języków ie. ślady po dawnej laryngalnej znikają; por. niem. Stern, ang. star, łac. stella (< *ster-la) w przeciwieństwie do gr. ἀστήρ < pie. **h*₂ster.
- z podobnym rozwojem mamy do czynienia w przypadku laryngalnej w pozycji między spółgłoskami. W tym wypadku w większości języków ukazuje się najczęściej samogłoska i lub a; por. pie. **h*₂enh₁-mo- > gr. ἀνέμω, łac. anima,
- podobnie w przypadku fleksji, gdzie zachował się dobrze dawny dualis a także trzy rodzaje rzeczownika a w czasowniku tryby i strony, z zachowaniem, co ważne, kategorii medium, które np. w łacinie wcielono formalnie do passivum a czego ślady w tym języku widać na przykładzie czasowników określanych jako deponentia,
- w kategorii czasowników utrzymano odrębne czasy aorystu i perfektum, podczas gdy np. w łacinie, podobnie jak w wielu innych językach, pomiędzy tymi czasami obserwujemy fuzję.
Z drugiej strony wystąpiło też szereg zmian w stosunku do języka praindoeuropejskiego. Ponieważ zmiany te widoczne są we wszystkich dialektach, musiały niewątpliwie wykształcić się jeszcze w okresie pragreckim. Należą tu:
- zastąpienie dawnych sonantów zgłoskotwórczych *r*, *l*, *m*, *n* przez samogłoskę lub grupę złożoną z samogłoski i spółgłoski lub odwrotnie, np. >

- ap* lub *pa*, > *al*, *la* (w niektórych dialektach *op*, *po* i odpowiednio *ol*, *lo*), > *am*, *a* (przed samogłoską *av*); por. gr. aoryst *ἔδρακον* < ie. **edrk-*om, albo *ἐκατόν* z samogłoską protetyczną z ie. **k'ntom* (w łacinie *centum*, gdzie zamiast zgłoskotwórczego stoi skutek asymilacji *en*),
- ubezdźwięcznienie dawnych dźwięcznych zwartych spółgłosek aspirowanych: *bh*, *dh*, *g^wh* > *ph*, *th*, *gh*, zapisywane w postaci *φ*, *θ*, *χ*, mianowicie *φ* przed samogłoskami *a* oraz *o*, *θ* przed *e*, *i*, natomiast *χ* przed *u*. Nasza szkolna wymowa, tj. *φ* jak /f/, *χ* jak /ch/ opiera się na wymowie greckiej z późniejszego okresu,
 - zredukowanie bogatego niegdyś indoeuropejskiego systemu 15 spółgłosek zwartych do liczby ośmiu: *π*, *τ*, *κ*, *φ*, *θ*, *χ*, *β*, *δ*, *γ*,
 - przekształcenie indoeuropejskiego **s* > *h* /spiritus asper/ w pozycji przed nagłosową samogłoską, albo też jego całkowicie zniknięcie, jak np. w liczebniku *επτά* < ie. **septm* (por. łac. *septem*, stind. *sapta*), *νέομαι* < **νέσομαι* 'przychodzę, powracam' (por. *νόστος* 'powrót do domu') < ie. **nes-*,
 - podobny rozwój indoeuropejskiego niezgłoskotwórczego *i* /*y*/, które w nagłosie > *h*: *ὄς* < ie. **yos*; obok tego również > *ζ*, por. *ζυγόν* wobec łac. *iugum*; w środku wyrazu: *τιμάω* < **τιμάjw*. Tworzenie formacji praes. typu *-aω*, *-εω* itp. opiera się na indoeuropejskich formacjach typu *-ie/-io-*,
 - zachowanie w wygłosie tylko spółgłosek *ν*, *ρ*, *ς*, wszystkie bowiem inne znikają bez śladu,
 - uproszczenie we fleksji systemu przypadków przez zredukowanie ich liczby z 8 (nominativus, genetiuvus, dativus, akuzativus, ablativus, instrumentalis, lokativus, vokativus – przy czym nie zawsze poszczególne przypadki posiadały swoją odrębną formalną reprezentację) do prawdopodobnie 6: oprócz znanych nam z gramatyki starożytnej pięciu, tj. nominativu, genetiwu, datiwu, akuzativu i vokativu w użyciu był jeszcze instrumentalis, są bowiem podstawy do tego, by sądzić, że występował on jeszcze w zapisach sylabariusza mykeńskiego. Co do lokativu i ablatiwu, to bardzo wcześnie ich funkcje zostały przejęte przez genetiuvus i dativus,
 - pewnym novum jest też tworzenie nominativu sygnatycznego od rzeczowników męskich na *-a* (*η*): *νεανίας*, *ναύτης* (por. łac. *agricola*, *nauta*),

- tworzenie superlatiwu na *-τατος*, powstałego przez kontaminację dawnego ie. **tmmo-* (jak w łac. w formacji typu *intimus*) oraz *-isto-* (por. *βέλτιστος*, ang. *the best* itp.),
- powstanie zaimków *οὗτος*, *αὐτός*, *ἐκεῖνος* poprzez połączenie ze sobą różnych deiktycznych elementów,
- wprowadzenie w czasowniku sufiksów *-σθ-* dla formacji medialnych oraz *-θη-* dla niektórych formacji pasywnych a także *-κ-* do tworzenia perfektu (cf. Hiersche 1970).

Opierając się na powyższych danych, można stosunkowo łatwo wydożyć te cechy języka protogreckiego, które do jakiegoś stopnia różniły go od stanu greki, z jaką stykamy się w udokumentowanej już epoce historycznej. Wyliczyć tu można następujące zjawiska:

- samogłoski występowały jeszcze w postaci nieściągniętej, tzn. *τιμάε(ε)ν* zamiast późniejszego *τιμᾶν* czy doryckiego *τιμῆν*,
- zachowana była jeszcze wszędzie samogłoska *a*, gdzie później pojawia się jońsko-att. *η*: ie. **mater* > *pragr. *mater* > jońsko-att. *μήτηρ*,
- zachowana też była jeszcze wszędzie głoska *F* (tzw. digamma), prawdopodobnie także *spiritus asper*, powstały z połączenia *s* + niezgłoskotwórcze *i* /*y*/,
- niezmienione jeszcze labiowelarne *k^w*, *g^w*, *g^wh*, które później w poszczególnych dialektach wykazują bardzo duże zróżnicowanie, zaś do tej pory stanowiły jeszcze jednolite fonemy, na co wskazywać się wydają zapisy mykeńskie,
- połączenie spółgłoski + niezgłoskotwórcze *i* /*y*/ też nie wykazywało jeszcze późniejszego przekształcenia: protogr. **αλος* (por. łac. *alius*) zamiast późniejszego *ἄλλος*, **ελπίδ-γω* zamiast *ἐλπίζω*, **παντjα* zamiast późniejszego *πᾶσα* itp.,
- nie miała jeszcze miejsca asybilacja *τι* > *si*, por. dor. *τίθητι* obok jońsko-attyckiego *τίθησι* itp.,
- fleksja miała wówczas charakter bardziej nieregularny, tj. bardziej archaiczny, gdyż początkowo u podstaw fleksji mamy do czynienia z większą ilością i różnorodnością form. Przykładowo odmieniano *άνήρ*, *άνδρός*, *άνδρί*, *άνερα*, *άνερες*, jak jest jeszcze u Homera, wobec późniejszego wzorca *άνήρ*, *άνδρός*, *άνδρί*, *άνδρα* *άνδρες* itd., tzn. z wyrównaniem analogicznym do genet. sg.,
- formy pasywne aorystu na *-θην*, podobnie jak futurum na *-θησομαι* prawdopodobnie nie były jeszcze wykształcone,

- brakowało rodzajnika, który rozwinął się później z zaimka wskazującego, tak jak to miało miejsce w wielu współczesnych językach indoeuropejskich, np. w romańskich czy germańskich. U Homera brakuje go bardzo często. Nie natrafiono też na niego do tej pory w mykeńskim,
- nieco inaczej wyglądał słownik. Z jednej strony zawierał on wyrazy, które w czasie późniejszym albo wyszły z użycia, albo występowały tylko jako archaizmy w języku poetyckim lub w niektórych dialektach lokalnych, z drugiej strony nie było w nim jeszcze zapożyczeń, zwłaszcza z egejskiego kręgu kulturowego, skąd przedostawały się do greki wraz z przyjmowaniem przez Greków nowych, nieznanych im dotąd rzeczy, zwyczajów czy pojęć.

Bibliografia

Szczegółowy wykaz literatury dla zainteresowanych i zajmujących się tą i inną problematyką języka greckiego w:

Meier-Bruegger M., 1992. *Griechische Sprachwissenschaft I–II*. Berlin: Walter de Gruyter.

Prace przytaczane w tym art.:

Allen, W. S. 1968. *Vox Graeca, a guide to the pronunciation of classical Greek*. Cambridge: Cambridge University Press.

Adrados, F. R. 1999. *Historia de la lengua griega. De los origenes a nuestros dias*. Madrid: Gredos.

Bile M., C. Brixhe, R. Hodot, 1984. Les dialectes grecs, ces inconnus. *BSL* 79, 155–203.

Christidis, A. F., ed. 2007. *History of ancient Greek*. Cambridge: Cambridge University Press.

Clackson, J. 2001. *Η Διαμόρφωση της ελληνικής γλώσσας*. W: Χριστίδης (ed.) *Ιστορία της ελληνικής γλώσσας. Από τις αρχές έως την ύστερη αρχαιότητα*. Thesaloniki.

Duhoux, Y. 2000. *Le verbe grec ancien. Elements de morphologie et de syntaxe historiques*. Louvain-La-Neuve: Peeters.

Gamkrelidze, Th. V. & V. V. Ivanov, 1995. *Indo-European and the IndoEuropeans. A Reconstruction and Historical Analysis of a Proto-Language and a Proto-Culture*. Berlin–New York: Mouton de Gruyter.

-
- Hiersche, R. 1970. *Grundzüge der griechischen Sprachgeschichte*. Wiesbaden: Reichert.
- Kretschmer, P. 1970. *Einleitung in die Geschichte der griechischen Sprache*. Goettingen: Vandenhoeck und Ruprecht.
- Pisani, V. 1954. *Breve historia de la lengua griega*. Montevideo: Facultad de Humanidades y Ciencias.
- Rix, H. 1976. *Historische Grammatik des Griechischen*. Darmstadt: Wissenschaftliche Buchgesellschaft.
- Tovar, A. 1944. Ensayo sobre una estratigrafía de los dialectos griegos. *Emerita* 12, 245–337.